

Informator Krajoznawczy

Nr 12/100 (grudzień) 2017



**Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział „Sudety Zachodnie” Jelenia Góra
Komisja Krajoznawcza**

Wprowadzenie



W najnowszym, grudniowym Informatorze Krajoznawczym piszę o zakończeniu Rajdu na Raty oraz o zebraniu opłatkowym. Oba spotkania są pomyślane jako podsumowanie działań w 2017 roku. Z tym, że pierwsze dotyczy bardziej turystów, a drugie przede wszystkim kadry. Także spotkanie przewodników sudeckich ma na celu zapoznanie się z działalnością kadry zawodowej naszego Towarzystwa.

Kolejne spotkanie we Wleniu to spotkanie grupy miłośników zabytków, którzy w ramach swoistej zabawy ratują wiele obiektów zagrożonych w swoim istnieniu.

Na koniec zapraszam wszystkich by zapoznali się z ciekawą publikacją dotyczącą okolic Lubawki. Myślę, że warto poznawać również tereny położone nieco dalej od Jeleniej Góry.

Najważniejszym jednak wydarzeniem związanym z grudniowym IK jest fakt, że jest to już setny numer naszej oddziałowej gazetki. Mam nadzieję, że ucieszy to Was, drodzy Czytelnicy, bo mnie daje powody do radości, że daję radę kontynuować podjęte przeze mnie dzieło.

Życzę miłej lektury.

Krzysztof Tęcza

Spis treści:

- Str. 1 Wprowadzenie
- Str. 3 Podsumowanie Rajdu na Raty 2017
- Str. 6 Mikołaje opanowali pałac we Wleniu
- Str. 11 Przewodnicy sudeccy gościli w Dworze Liczyrzepy
- Str. 12 Zebranie opłatkowe Z O „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze
- Str. 16 Dzieje Lubawki i okolic do 1810 roku

Podsumowanie Rajdu na Raty 2017

W niedzielę 3 grudnia 2017 roku odbyło się spotkanie podsumowujące tegoroczny Rajd na Raty. Najpierw jednak dla chętnych zorganizowano ostatnią (46 w 2017 roku) wycieczkę. Turyści spotkali się w Wojanowie gdzie dojechali autobusem komunikacji miejskiej. Tam obejrzeni kościół p. w. Wniebowzięcia NMP. Ci, którzy byli tutaj niedawno zapewne widzieli, że obiekt ten był szczelnie opakowany gdyż wpuszczono do niego specjalny gaz mający zlikwidować wszelkie szkodniki niszczące zabytkową substancję drewnianą. Nie można wtedy było nie tylko wchodzić do środka ale nawet za bardzo zbliżyć się do niego. Dzięki jednak zastosowaniu tak drastycznych środków na wiele lat zostało powstrzymane niszczenie wyposażenia świątyni.

Kolejnym celem turystów była Dąbrowica gdzie w 2007 roku ustanowiono Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej – Uzdrawienia Chorych. Bardzo ciekawym miejscem na trasie okazało się wzniesienie Koziniec gdzie znajdują się pozostałości średniowiecznego zamku o tej samej nazwie.

Jak widać ostatnia w tym sezonie wycieczka Rajdu na Raty nie była zbyt męcząca ale za to pozwoliła na zwiedzenie wielu ciekawych obiektów. Nad całością czuwała Jolanta Kupeć, która niedawno zdobyła uprawnienia przewodnika sudeckiego.



Zakończenie sezonu zorganizowano w sali Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. 1-go Maja. Było to możliwe dzięki pomocy Urzędu Miasta Jelenia Góra. Dodam

tutaj, że miasto bardzo przychylnie patrzy na naszą imprezę co pozwala mieć nadzieję, że prowadzone społecznie wycieczki będą organizowane jeszcze wiele lat z pożytkiem zarówno dla turystów ale także mieszkańców Jeleniej Góry i przebywających tutaj kuracjuszy.

Prowadzący spotkanie Wiktor Gumprecht (komandor Rajdu) przedstawił zestawienia dotyczące całego roku. I tak, Rajd na Raty organizowany przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze już po raz 47, umożliwił turystom uczestnictwo aż w 46 wycieczkach krajowych (33 po terenie Dolnego Śląska) i zagranicznych (9 do Czech i 4 do Niemiec). Największą frekwencją cieszyła się wycieczka po Rudawach Janowickich w dniu 5 marca. Uczestniczyło w niej 82 osoby. Niewiele mniej bo 66 osób uczestniczyło w wycieczce 21 maja do Radomierzyc. Najczęściej jednak grupy są mniejsze co pozwala na ich „ogarnięcie” przez prowadzącego trasę.

W roku 2017 we wszystkich rajdowych wycieczkach wzięło udział 1564 osoby co daje średnią 34 turystów na wycieczkę. Najwięcej, bo aż 45 razy wędrował Andrzej Makowski. Henryk Modzelewski i Jerzy Murak uczestniczyli w 42 wycieczkach, a Elżbieta Marcinkiewicz w 37. Osoby te pokazały, że niedzielne wyjścia z domu mogą być sposobem na zdrowe spędzanie czasu połączone z poznawaniem terenu.



Dla osób chcących poznawać tereny położone nieco dalej zorganizowano wycieczki autokarowe. Podczas objazdów turyści zwiedzali Kaszuby (6 dni), Lwów (6 dni), Pragę (3 dni), Morawski Kras (2 dni) i Jesioniki (2 dni). Zorganizowano także wiele jednodniowych wycieczek autokarowych zarówno po Dolnym Śląsku jak i do naszych sąsiadów Czechów.

Zwyczajem stało się, że podczas spotkania podsumowującego sezon turystyczny organizowany jest konkurs krajoznawczy, a uczestniczący w nim sprawdzają wiedzę, jaką zdobyli podczas wycieczek. W tegorocznym konkursie 1-2 miejsce zajęli Paweł Wojtczak i Wojciech Skowroński, którzy zdobyli taką samą ilość punktów. 3-4 miejsce, z taką samą ilością punktów, zajęli Andrzej Hałka i Bolesław Moryl. Jako nagrody wszyscy otrzymali wydawnictwa turystyczne.

Skromne upominki otrzymali także prowadzący tegoroczne wycieczki przewodnicy i przewodnicy sudeccy. Wszyscy oni swoją pracę wykonywali społecznie. W 2017 roku najwięcej tras poprowadził Wiktor Gumprecht (21). Kolejni to: Jolanta Kupeć (8), Paweł Idzik (7), Krzysztof Tęcza (4), Jerzy Chmielecki (3), Jarosław Kapczyński (2) i Krzysztof Zajac (1). Wszystkim dziękujemy gdyż bez ich poświęcenia nie byłoby możliwe trwanie Rajdu.

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze wyróżnił osoby wykazujące się pozytywnym działaniem dla innych. Upominki książkowe otrzymali: Jarosław Kapczyński, który właśnie zdał egzamin przewodnicki i z uczestnika stał się osobą prowadzącą; Jolanta Kupeć, która tak jak poprzednik zmieniła charakter swojego uczestnictwa w rajdzie; Wiktor Gumprecht, który czuwa nad całością organizowanych wycieczek i Paweł Wojtczak, którego fotografie upiększają wszystkie relacje rajdowe.

Ponieważ Rajd na Raty odbywa się w określonych ramach czasowych, zapraszamy ponownie 25 lutego 2018 roku na pierwszą wycieczkę kolejnego sezonu turystycznego. A podczas przerwy zimowej chętni mogą brać udział w wycieczkach Narciarskiego Rajdu na Raty prowadzonego przez Janusza Perza.

W sezonie 2016/17 w ramach tego Rajdu odbyło się 14 wycieczek narciarskich prowadzonych po terenie Karkonoszy i Gór Izerskich (11 w rejonie Jakuszyca, 3 w rejonie Przełęcz Okraj). W trakcie wędrówek turyści zwiedzali tereny położone zarówno po polskiej jak i czeskiej stronie gór. Kilukrotnie, ze względu na szybko zapadający zmrok, korzystali z latarek, co utrudniało ale zarazem podnosiło „atrakcyjność” trasy.



Podczas zimowych wypadów narciarze przebyli 266 km co daje średnią na wycieczkę 19 km. Są to zatem trasy dla każdego turysty umiającego posługiwać się nartami. Tutaj udziałem w największej ilości wycieczek wykazali się: Elżbieta Marcinkiewicz (11), Jarosław Kapczyński (10) i Henryk Modzelewski (9).

Na zakończenie dodam, że Rajd na Raty organizowany przez Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze w roku 2017 otrzymał wsparcie finansowe Miasta Jelenia Góra, Powiatu Jeleniogórskiego i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Mikołaje opanowali pałac we Wleniu

Od piątku do niedzieli (08-10.12.2017 r.) w pałacu we Wleniu zaroїło się od Mikołajów. To członkowie Dolnośląskiego Towarzystwa Miłośników Zabytków zjechali na kolejny zlot. Tym razem było to spotkanie mikołajkowo-wigilijne. Najpierw przybyli otrzymali drobne upominki od Mikołajów (nie było ani jednej różgi), a wieczorem wszyscy zasiedli do świątecznego stołu (ponad 50 osób) by podzielić się opłatkiem i złożyć sobie życzenia świąteczne.



Bardziej aktywni zlotowicze po kolacji wybrali się na tamę pilchowską. Trzeba przyznać, że nocne zwiedzanie dostarcza zupełnie innych doznań. Oglądane obiekty w świetle latarek są jakieś tajemnicze, wywołują dziwne odczucia, których nie doznamy w dzień.

W sobotę po obfitym śniadaniu uczestnicy zlotu dotarli na górujący nad Wleniem zamek Lenno gdzie oczekiwał klucznik. Ponieważ udostępniający nam zamek nadzoruje prowadzone tutaj od dłuższego czasu prace remontowe dowiedzieliśmy się o najświeższych odkryciach jakich dokonano na terenie warowni. Wreszcie mogliśmy przekonać się jak kiedyś wyglądały tutaj piwnice, gdzie była kaplica czy piec używany do ogrzewania pomieszczeń. Udało się nawet odnaleźć jeden z kamieni układanych na posadzce, w którym był otwór umożliwiający wlot ciepłego powietrza.



Z przyjemnością stwierdziliśmy, że od naszej ubiegłorocznej wizyty, dzięki zaangażowaniu władz Wlenia, obiekt ten stał się bardziej przyjazny dla turystów. Dzięki pracom archeologicznym odkryto wiele detali na podstawie których można było dopisać nowe rozdziały historii zamku. Niektóre tezy są tak niewiarygodne, że

aż trudno w nie uwierzyć. Może dalsze prace jakie będą tu prowadzone pozwolą na potwierdzenie tych teorii, może zostaną one odrzucone. Warto jednak próbować.



Po obiedzie część uczestników zlotu pojechała do miejscowości Sucha by zwiedzić zamek Czocho. Niestety silne opady śniegu skutecznie ograniczyły możliwość wykonania ładnych zdjęć. Pozostało zadowolić się wystrojem wnętrza lub zajrzeć do miejscowej gospody by wypić ciepłą herbatkę.



Tak naprawdę wszyscy czekali na wieczór gdyż po kolacji zaplanowano szereg ciekawych wykładów. Najpierw Marek Łuszczynski pokazał świat przyrody.

Przybliżył zasady obowiązujące w ochronie przyrody. Powiedział dlaczego chroni się tak różne obiekty i pokazał zdjęcia tych najstarszych, najcenniejszych, największych, jakie możemy zobaczyć w naszym kraju. Później zaprezentował pomniki przyrody w powiecie jeleniogórskim.



Kolejna prelekcja przedstawiona przez piszącego te słowa dotyczyła Indii. Opowiedziałem o tym jak odebrałem ten piękny kraj podczas lipcowego pobytu w Tybecie. Pokazałem wiele zdjęć pozwalających dostrzec różnicę pomiędzy naszymi górami a pasmami zaliczanymi już do Himalajów. Przybliżyłem warunki panujące na tak dużych wysokościach oraz pokazałem jak wiele różnych religii wyznają mieszkający tu ludzie. I mimo, że wyprawa na drugą stronę naszego globu może wydawać się czymś szalonym muszę powiedzieć, że jeśli wybierze się odpowiedzialne biuro podróży, które ma dobrze wyszkolonych pilotów, nie ma się czego obawiać.

Trzeci wykład poprowadzony przez Bolesława Maciaszczyka był wyjątkowy gdyż oprócz słów i zdjęć przywiózł on wiele przykładów starych rozwiązań używanych w broni strzeleckiej w XVI wieku. Każdy mógł wziąć w ręce poszczególne egzemplarze i sprawdzić jak działają spusty i zamki dzięki którym można oddać strzał. Bolesław jest uznanym wykonawcą replik starych broni, to do niego zwracają się wszyscy, którzy chcą naprawić zepsutą broń. Opanował on swój warsztat do perfekcji i żaden pistolet nie ma przed nim tajemnic. Dzięki temu wykładowi dowiedzieliśmy się jak w dawnych czasach, żołnierze nieposiadający odpowiedniego sprzętu,

wykorzystując atrapy, odstraszała przeciwnika albo wykorzystywali ów fakt przy negocjacjach co do wysokości swojego żołdu.

Ostatnią prelekcję wygłosił Sławek Osiecki. Przypomniał historię pałacu we Wleniu ale także przekazał wiele nowych faktów jakie odkrył w starych dokumentach. Pokazał jak wyglądał ten obiekt gdy go nabył a jak zmienił się dzięki wieloletniej pracy jego i jego żony Bożenki Osieckiej. Oczywiście przypomniał o tragedii jaka się tu wydarzyła wiek temu kiedy to została zamordowana młoda właścicielka pałacu Doroteja. A na wyraźne życzenie słuchaczy Sławek zdradził w jakich pokojach możemy spotkać nocą duchy i jak sobie z nimi radzić.

Niedziela to zawsze dzień odpoczynku. Dlatego i tym razem można było pospać nieco dłużej. Jednak nie za bardzo gdyż przygotowanie posiłku dla pół setki osób to nie lada wyzwanie. Tym bardziej, że zwyczajowo w niedzielę na zlotowym śniadaniu nie może zabraknąć jajecznicy. Tym razem ustanowiono rekord przygotowując jajecznicę ze 167 jaj.



Ostatnim zwiedzonym podczas zlotu obiektem była Wieża Książęca w Siedlęcinie. I mimo, że wielu już ją widziało to dzięki oprowadzaniu przez miejscową przewodniczkę dowiedzieliśmy się kilku nowych faktów jakie odkryto podczas

ostatnich prac archeologicznych. Dla nas najważniejsze było przypomnienie sobie obrazów z życia ser Lancelota, które zostały tutaj przedstawione jako cykl fresków. Możemy z nich dowiedzieć się, że miłość nie wybiera a skutki niewłaściwego wyboru partnera czasami niszczą życie.

Dzisiaj nie wdajemy się w dalsze rozmyślania. Robimy pamiątkowe zdjęcie, strzelamy na wiwat i rozjeżdżamy się do domów. Oczywiście w drodze powrotnej wszyscy wypatrują ciekawych obiektów by mieć o czym rozmawiać przy następnym spotkaniu. Część ekipy wraca do miejscowości Maciejowiec, w której znajdują się dwa ciekawe obiekty: dwór i pałac. Oba mają nowych właścicieli. Stają oni przed nie lada wyzwaniem. Niełatwo bowiem odremontować zabytek wpadając w gąszcz urzędowych przepisów, ograniczeń, zakazów i nakazów, nie zawsze zgodnych ze zdrowym rozsądkiem.

Przewodnicy sudeccy gościli w Dworze Liczyrzepy

W poniedziałek 11 grudnia 2017 roku przewodnicy sudeccy spotkali się w Dworze Liczyrzepy w Karpaczu gdzie wysłuchali prelekcji Piotra Gryszeła o tradycjach kulinarnych Karkonoszy i Gór Izerskich. Bo mimo, iż wydawałoby się, że w naszym regionie nie istnieje kuchnia regionalna, to jednak coraz więcej restauracji sięga po stare przepisy. Wiele ciekawych dań podawanych jest do dzisiaj po czeskiej stronie Karkonoszy.



Niestety najczęściej w naszych restauracjach podawane są dania, które z kuchni regionalnej mają tylko stosowne słowa w nazwie. Nic bowiem poza nazwą nie łączy ich ani z Karkonoszami ani z Górami Izerskimi. Dobrze jednak, że przynajmniej pojawiają się takie dania bo może z czasem zaistnieją na stałe w naszej kuchni.

Restauracja Dwór Liczyrzepy na życzenie organizatorów biesiady przygotowała kilka omawianych dań, tak by wszyscy mogli sprawdzić czy smak tych potraw zgadza się z podanymi przez prelegenta przepisami.

Spotkanie w Karpaczu miało na celu nie tylko poszerzenie wiedzy z zakresu kuchni regionalnej. Było to bowiem zebranie sprawozdawcze Koła Przewodników Sudeckich działającego przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Wybrano na nim delegatów, którzy wezmą udział w wyborach nowych władz przewodnickich.

Ze względu na wagę spotkania przybyli na nie członkowie Zarządu Koła Przewodników Sudeckich z Prezesem Piotrem Gryszelem, członkowie Zarządu Oddziału „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze z Prezesem Krzysztofem Tęczą oraz Prezes Zarządu Głównego PTTK Jacek Potocki, który także należy do Koła Przewodników Sudeckich.

Zebranie opłatkowe Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze

W czwartek 14 grudnia 2017 roku odbyło się zebranie opłatkowe oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze. Jak co roku tuż przed świętami działacze Towarzystwa spotykają się by podzielić się wiadomościami o swojej całorocznej pracy oraz osiągnięciach. Jest to jedna z nielicznych okazji w ciągu roku kiedy mogą spotkać się w tak liczny gronie.



Podczas spotkania jego uczestnicy dowiedzieli się nie tylko o prowadzonej przez Towarzystwo działalności turystycznej skierowanej do mieszkańców naszego regionu czy przebywających tu turystów i kuracjuszy ale także o sprawach związanych z funkcjonowaniem naszego biura. Niestety ostatnio podejmowane przez Sejm ustawy dotyczące zasad funkcjonowania stowarzyszeń takich jak nasze nie są do końca dobrze dopracowane i niosą spore zagrożenie na przyszłość. Trzeba zatem drobiazgowo analizować je i wyciągać stosowne wnioski tak by przekazywać ustawodawcy sugestie co należałoby w nich poprawić.

Nasz Oddział, mimo konieczności pokonywania wielu trudności, stara się organizować imprezy turystyczno-krajoznawcze, spotkania, sympozja, wystawy czy wreszcie różnego rodzaju szkolenia. W roku 2017 przybyło nam wielu nowych przewodników sudeckich. Najważniejsze, że coraz częściej są to ludzie młodzi, którzy oprowadzanie grup turystycznych traktują jako swój nowy zawód. Obecnie rozpoczęliśmy kolejny kurs, na który zgłosiło się 40 osób. Trzeba dodać, że dzięki prowadzonym przez nasz Oddział kursom przewodnickim zapewniamy stały dopływ wykwalifikowanej kadry pracującej na rynku turystycznym, i to nie tylko w wymiarze regionalnym ale także zagranicznym. Wielu bowiem naszych przewodników, dzięki współpracy z innymi organizacjami, zdobywa uprawnienia przewodników po terenach Czech czy Niemiec.

Oddział co roku podejmuje starania o pozyskanie finansów potrzebnych na remont zamku Chojnik. W roku obecnym udało się dzięki środkom otrzymanym z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Miasta Jelenia Góra i

Urzędu Marszałkowskiego oraz środków własnych Oddziału wyremontować kolejny odcinek sypiących się murów warowni.

Na co dzień wszystkimi sprawami „przyziemnymi” zajmują się pracownicy biura Oddziału pod kierownictwem wiceprezesa Andrzeja Mateusiaka, który zestawił przedstawione wyżej fakty.



Ze względu na to, że nasi działacze swoją pracę wykonują w formie wolontariatu, nie osiągając z tego tytułu żadnych korzyści finansowych, ważnym jest by ich praca przynosząca konkretne wyniki, była zauważana. I właśnie opłatek to takie spotkanie podczas którego dziękujemy poszczególnym działaczom za ich trud i podejmowane inicjatywy. Oczywiście dobrze by było by ta ich praca była dobrze postrzegana przez cały rok gdyż całkowicie na to zasługuje. Nasi działacze to ludzie z pasją. Tak naprawdę nie widzą życia bez pracy dla innych. Ich miłość do naszego regionu, ich zauroczenie pięknem naszej ziemi, poparte ich wielką wiedzą i znajomością zasad bezpiecznego prowadzenia imprez w górach powodują, że turyści prowadzeni przez nich są bezpieczni. Poza tym zdarza się, iż turyści przez nich prowadzeni podejmują wyzwanie i zapisują się na kurs przewodników sudeckich chcąc być podobnym znawcą gór. Przeważnie zasilają oni zawodową kadrę przewodnicką ale od czasu do czasu trafia się wśród nich rodzynek, który także podejmuje społeczne działania dla dobra zarówno turystów jak i Towarzystwa.

W roku obecnym praca naszych działaczy została dostrzeżona przez urzędników magistratu i mogliśmy z niekłamaną przyjemnością wręczyć upominki i

podziękowania od Prezydenta Miasta Jeleniej Góry Pana Marcina Zawity. W jego imieniu adresy przekazała Pani Irena Kempisty Naczelnik Wydziału Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

A otrzymali je:

Marek Dąbek - organizator turystyki pieszej i górskiej.

Wiktor Gumprech – komandor Rajdu na Raty zajmujący się turystyką pieszą. To on koordynuje i opracowuje logistycznie wszystkie wycieczki prowadzone w ramach tego rajdu. On także przygotowuje i prowadzi wycieczki autokarowe zarówno krajowe jak i zagraniczne.

Jan Jabłoński – zajmuje się turystyką pieszą oraz kolarską prowadząc imprezę pn. Z kijkami za pan brat oraz wycieczki rowerowe. W okresie zimowym zajmuje się turystyka narciarską. Najważniejszą imprezą organizowaną przez niego jest Rajd Narciarski Karkonosze, będący najstarszą tego typu imprezą w Polsce.

Jan Tyczyński – organizuje indywidualne rajdy motorowe o randze ogólnopolskiej. Imprezy proponowane przez niego pozwalają poznawać nowe obiekty ale także realizować swoje pasje motorowe.

Janusz Perz – od wielu lat prowadzi wycieczki w ramach Narciarskiego Rajdu na Raty. Pozwala to turystom po zakończeniu sezonu pieszego kontynuować uprawianie turystyki w okresie zimowym.

Adam Rodziewicz – organizuje imprezy na orientację skierowane głównie do dzieci. Pozwalają one ich uczestnikom na wyrobienie zmysłu orientacji w terenie ale także na poznawanie walorów krajoznawczych ukrytych w terenie.

Krzysztof Tęcza – organizuje przede wszystkim imprezy krajoznawcze: spotkania, sympozja, seminaria ale także prowadzi wiele wycieczek zarówno pieszych, górskich jak i ekologicznych. Spora część jego działań skierowana jest do dzieci i młodzieży.

Janusz Turakiewicz – to niestrudzony organizator nietypowych, bo związanych z ekonomią i zarządzaniem, szkoleń skierowanych do kadry PTTK.

Spotkanie zakończono życzeniami przekazanymi przez prezesa ZO PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze, przełamaniem się opłatkiem i wspólnym odśpiewaniem kolęd.

Dzieje Lubawki i okolic do 1810 roku

W piątek 15 grudnia 2017 roku w Miejskim Domu Kultury w Lubawce miała miejsce promocja książki Przemysława Wiszewskiego pt. Świat na pograniczu. Dzieje Lubawki i okolic do 1810 roku. Publikację finansowano w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2018, projekt „Śląsk ojczysty. Dzieje wspólnot lokalnych w kontekście tożsamości regionalnej, państwowej i narodowej (XII-XXI wiek)”.

Spotkanie otworzyła burmistrz miasta Lubawki Pani Ewa Kocemba, która podziękowała za podjęcie pracy nad zgłębieniem historii okolic Lubawki. Odniosła się także do pomysłu opisanie historii za okres XIX – XXI wiek, którym zajęła się obecna na spotkaniu dr Małgorzata Ruchniewicz.



Profesor Przemysław Wiszewski swój wykład rozpoczął od zaprezentowania kilku starych map, na których pojawiły się pierwsze informacje o omawianym terenie. Były to tzw. mapy przedpomiarowe, bardzo skąpe w informacje. Na takich mapach ukazywano tereny wokół Lubawki jako obszar górski z bardzo słabo rozwiniętą infrastrukturą drogową.

Początki zasiedlania tych terenów sięgają XII/XIII wieku. Przybywali tu wówczas osadnicy z dwóch kierunków. Jedni z Czech, drudzy ze Śląska. Najstarsze zachowane mapy pochodzące z XVI wieku ukazują owe tereny jako liczne pasma górskie

poprzecinane dolinami. Oczywiście ówczesne mapy były zupełnie niepodobne do dzisiejszych. Umieszczano bowiem na nich bardzo wiele informacji związanych przede wszystkim ze sferą gospodarczą. Zaznaczano na nich istniejące młyny wodne będące bardzo ważnymi zakładami przemysłowymi.

Najstarsza zachowana mapa tej okolicy została wykonana przez Fryderyka Kühna około 1660 roku i obejmowała tereny księstwa świdnickiego. Kolejna mapa z 1700 roku, wykonana przez Gotfryda Kühlera przedstawiała góry w nieco innej formie. Teraz były to tylko mniejsze lub większe kopczyki.

Niestety z takich map nie można było odczytać konkretnej odległości pomiędzy poszczególnymi miejscowościami. Wtedy osady umieszczano na mapie tak by odzwierciedlały one odległość jednego dnia jazdy konnej. W górach to się jednak nie sprawdzało. Gdy przyszła zima założoną odległość pokonywało się w czasie kilkukrotnie dłuższym. Dlatego też, na mapach miejscowości znajdowały się znacznie bliżej siebie.

Pierwsza dokładniejsza mapa ukazała się w 1750 roku. Jej wykonanie przypisuje się dwóm kartografom: Wielandowi i Schubarthowi. Informacje zawarte na tej mapie były kierowane do wojska. Za najdokładniejszą mapę w okresie przedpomiarowym uważa się stworzoną przez Friedricha von Wrede w 1750 roku. Zaznaczono na niej kształty wsi ale także poszczególnych domostw. Dobrze wypadły kolejne mapy przedstawiające plany miast z lotu ptaka. Można z nich było wyczytać w jakich warunkach żyli czy pracowali zamieszkali tam ludzie. Twórcą takich planów był Friedrich Bernhard Wener.

W omawianych czasach zarówno Chełmsko jak i Lubawka rozwijają się jako osady miejskie. Z zachowanych informacji wiemy, że Lubawka rozwija się miarowo i z czasem staje się sporym organizmem miejskim. Niestety o Chełmsku nie ma takich informacji. W II połowie XIX wieku drewniana zabudowa podcieniowa Chełmska przeistacza się w zabudowę murowaną. Jeśli chodzi o same budynki to zachował się oficjalny opis jak powinien wyglądać wznoszony obiekt. Wtedy musiał on mieć piwnicę, dwie kondygnacje oraz stryszek wynikający z formy dachu. W opisie znajduje się zapis mówiący o tym, że budynek powinien mieć podcienia. W Chełmsku nigdy nie zbudowano ratusza zajmującego środek rynku. Na potrzeby urzędników zaadaptowano kilka kamienic usytuowanych nieco dalej.

Z czasem w Chełmsku rozwinął się przemysł płócienniczy. Przyczyniło się to do wzrostu zamożności obywateli. Niestety jednolita gospodarka nie ustrzegła od kryzysu i gdy nastąpił krach wiele osób straciło jedyne źródło utrzymania.

Bardzo ciekawymi są dokumenty, w których zapisano jak zabezpieczali swoją dalszą egzystencję ludzie nie mający już sił pracować. Otóż sprzedawali oni w miarę tanio swoje domostwa z zapisem o dożywotnim nocowaniu w sprzedanym obiekcie. Czasami życzili sobie dodatkowych powinności od nowych właścicieli.

Dzisiaj postępuje się tak samo. Jedyna różnica jest ta, że dawniej gdy nowy właściciel nie wywiązywał się z dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków spotykała go nieunikniona i sroga kara.

Jeśli kogoś zainteresowały przedstawione powyżej materiały zachęcam do zapoznania się z materiałami zawartymi w nowej publikacji prof. Przemysława Wiszewskiego. Nadmienię, że publikację można otrzymać w Urzędzie Gminy Lubawka albo ściągnąć za darmo z Internetu. To drugie wyjście wydaje się pewniejsze zważywszy jak mały okazał się nakład.

Wydawca:
Komisja Krajoznawcza Oddziału PTTK "Sudety Zachodnie"
Jelenia Góra – grudzień 2017
Tekst i foto: Krzysztof Tęcza